

Szanowny Panie Janie,

w związku przesyłam Panu kserokopie materiałów biograficznych dotyczących ś.p. Ojca:

- 1/ noty biograficzne z Polskiego Słownika Biograficznego Tom XXI/4, zeszyt 91
Wydawnictwo Państwowej Akademii Nauk - Ossolineum, 1976.

Kserokopie tej noty posyłam o sąsiadujące z nią, noty dotyczące:

- JÓZEFA MORELOWSKIEGO (żemik, poeta),
over - Juliana Morelowskiego - mego Dziadka,
nad będą, jeśli i one zainteresują Pana.

- 2/ Słót pamiątki Alfreda Holirskiego - poświęconego pamięci Ojca - wygłoszonego w Instytucie m. Czerwina Sikorskiego w Londynie w r. 1963.

- 3/ Kserokopie: a) fotografii Ojca z lat 50-tych
b) punktu etówliem z r. 1943
wykonanego przez Jenego Hoppene w Wilnie.

Są to jak oceniam najlepsze, tzn. najlepiej oddające miennek Ojca z tamtych lat - odbitki.

Niestety, jak już donosiłem Panu w kwietniowym liście - nie posiadamy ani wspomnień (pamiętników) Ojca, który wprawdzie miał się z zamiarem ich pisania, lecz podobnie jak wielu innych, nigdy nie miał czasu na realizację tego zamiaru - z wielką szkoda dla potomnych.

Nie znam też szczegółów sprawy konspiracyjnej Ojca, zarówno dotyczących wykładów uniwersyteckich, jak też innych. W tych sprawach - kilkakrotnie sam zasięgnęłem jakiejś (?) korespondencji od Ojca do Juliana Morelowskiego - pamiętam, że było to latem w roku 1943 (chyba niepomyślnie 1943). Ale w żadne szczegóły nie byłem wtedy jakoś dokładnie wniknięty, a w latach ponuranych były to tematy "tabu", o których ze wspomnianych względów nie rozmawiało się wiele.

Zapamiętałem jedynie jeden epizod, który omal nie zakończył się tragedią.

Było to chyba w r. 1943. Po udanym zamachu na litewskiego szefa policji w Wilnie - Niemcy więzili 100 (?) zakładników m. inn. mego Ojca (a także prof. med. Karolína Pelcova który był repatriantem z mego rodzina.)

Crystapo pytało po Ojca w now. do mego mieniania przy ul. Michalowa. Ze względu na swoje konspiracyjne zaangażowanie - Ojciec miał stać na biurku list jako otrzymał w r. 1942 od niemieckiego historyka sztuki zainteresowanego

bardzo miłym. Tego historyka ożenił, Ojciec
pisał latem 1939 r. na międzynarodowym kongresie
w Londynie, zaś temat bardzo miłego był Ojcu
srebrniście bliższy, ponieważ w tym czasie oddał już do ^{dnia} ~~nie~~ ^{w sierpniu} ~~nie~~ ^(póź)
książkę pod tym tytułem. Książka była wydrukowana
1939 r. i wobec wybuchu wojny - spore części nakładu (może cały nawet)
była zmagazynowana w naszym mieszkaniu. (tuś przed wybuchem wojny)
1 egzemplarz tej pracy - Ojciec zdecydował nysłać do Berlina - Spółkując
proszę.

Jakie było zdziwienie Ojca, gdy po rozjeździe Wilna przez Niemców
- otrzymał list z podziękowaniem ze książki.
Przy okazji zgodził się ten historyk - nysłał list na papierze firmowym
sweego biura, którym był oddział Ost Instytut (pod patronatem
samego Himmlera). Ojciec nysłał książkę na adres prywatny
nie był świadom słuźbomysłu pomieszczenia adresata.

Wykonując jedynki ten fakt - otrzymał list w starzym pogotowiu.
Przy okazji oż to pamiętnej nocy - góły nysłał przyzwolenie
pomysłki - zbierającą go gósta powirom - ~~ci~~ jako ciomiel
utrzymujący "bezporednie stosunki" z Ost Instytut. Ci poradzili
by zebrał list ze sobą: "to może się przydać".

Musiato to widocznie poskutkować, bo nad ranem Ojciec wrócił
do domu odprowadzony przez przydzielone esliarty.
10 osób z zatrzymanych rekwizytorów zostało rozstrzelanych
w Panarach (wśród nich prof. Pelczar) - rentą trefita do oborów.
Ojciec natomiast żyje. O autone listu Ojciec już nyszej nie słyszał.

Zależy ogromnie, że nie mogą skreślić nyszej sregrółów
interesującego Pana obszaru let wojennej konspiracji.
Zależy nyszej, że nie stwarzają Ojcu czasu na pomysłki.
Jejo (kustne) wspomnienia z obszaru rewizytorów polskich rezytorów
z Rosji sowieckiej, w latach 20-tych - stwarzają by nie scenariusz
sensacyjnego ~~scenariusza~~ ^{filmu} lub książki.

Bedziemy ja i nare rodzinie - bardzo nare, jeśli nysane
materiany będą przydatne i Panu i fiedakcji "Słownik Polski
melujący ne Kresach". Panu sregrólu świadom nare inne
podziękowania ze chęć umiennienia w nim biografii sp. Ojca.

Mam nadzieję, że zechce Pan zrozumieć precyzości losu,
które pomysłowały wiele moich planów tego roku, i spowodowały
takie opóźnienie w nysaniu obiecanych materiytorów.

Ponawiając bardzo serdeczne życzenia Smięteorne
i Noworoczne proszę przyjąć nyszej nare i powierania

Stanisław Morelewski